

## **Animal Helper o krok od zamknięcia. Twórcy apelują o pomoc**

**Od niespełna roku przyjmują zgłoszenia dotyczące zwierząt w potrzebie. Kilkadziesiąt tysięcy użytkowników, tysiące zgłoszeń i kilkanaście tysięcy uratowanych zwierząt. Do całodobowej centrali Animal Helper codziennie wpływają dziesiątki zgłoszeń – są dni, w których wpływa nawet 100 próśb o działanie. Teraz 112 dla zwierząt grozi zamknięcie.**

Animal Helper to projekt całkowicie społeczny. Stworzony przez Fundację Psia Krew, przy wsparciu wielu ludzi dobrej woli. Aktualnie zatrudnia operatorki, które całodobowo, w systemie zmianowym, przyjmują i przetwarzają zgłoszenia, a następnie przekierowują je do odpowiednich dla danego rodzaju i miejsca zdarzenia służb i jednostek. Wszystko po to, by pomoc trafiła do zwierząt jak najszybciej.

Zamknięte pseudohodowle zwierząt, setki odebranych interwencyjnie psów i kotów, tysiące zwierząt rannych i potrzebujących. To proste w obsłudze narzędzie i centrala w krótkim czasie zmieniły pomaganie zwierzętom w Polsce. – *Najpierw słyszysz wycie psa i głośne szczekanie. Później pies skamle, popiskuje, a na koniec już tylko leży i patrzy błagalnym wzrokiem. Nikt nie reaguje, bo wszyscy albo się boją jego oprawcy albo nie wiedzą, jak mogliby pomóc. Odpowiedzią jest Animal Helper. Jesteśmy dla tych zwierząt, które nigdy nie otrzymałyby pomocy* – mówi Adam Van Bendler, inicjator powstania projektu.

### **Koszty działania projektu**

Aktualnie zgłoszenia przyjmowane są z połowy Polski, tj. z województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego, śląskiego, wielkopolskiego, łódzkiego, opolskiego, lubuskiego i kujawsko-pomorskiego. Taki stan rzeczy jest jednak zagrożony – jeżeli do końca miesiąca sytuacja finansowa się nie poprawi, twórcy będą zmuszeni zawiesić lub zamknąć działanie aplikacji i centrali.

Animal Helper to rozwiązanie, które działa i usprawnia system pomocy zwierzętom w Polsce od pierwszych dni funkcjonowania. – *Tak naprawdę, jako organizacja wzięliśmy się za coś, co powinno wyjść od państwa. Walczymy o zmiany systemowe i wiemy, że w naszym kraju są tysiące ludzi, którzy myślą tak jak my. Którzy wierzą w ten projekt, korzystają z aplikacji i razem z nami ją współtworzą. Przy takich inicjatywach jak nasza, konieczne jest większe wsparcie finansowe* – tłumaczy Adam Van Bendler.

– *Miesięczne koszty działania to ok. 70 000 zł, z czego zdecydowana większość to środki na pokrycie wynagrodzeń operatorek. Już teraz jesteśmy w sytuacji, gdy tych pieniędzy zwyczajnie brakuje. Dalsze działanie w obecnej sytuacji byłoby nieodpowiedzialne nie tylko względem społeczeństwa, które na nas liczy, ale przede wszystkim, naszych operatorek, które codziennie wykonują tytaniczną pracę, by pomoc trafiła do zwierząt jak najszybciej* – dodaje Paweł Gebert, inicjator powstania aplikacji Animal Helper.

### **Konieczne wsparcie**

Nie wszystko jest jednak stracone. Twórcy aplikacji cały czas poszukują źródeł finansowania. – *Cały czas staramy się docierać do potencjalnych sponsorów i partnerów, wnioskujemy o przeróżne dotacje. Wszystko to jest jednak długotrwałym procesem, a my środków na działanie potrzebujemy tu i teraz* – tłumaczy Magdalena Matelska z Fundacji Psia Krew.

Na portalu zrzutka.pl uruchomiono też zbiórkę na utrzymanie projektu. – *To nasza ostatnia deska ratunku. Mimo działań prowadzonych bezskutecznie na wielu frontach, jesteśmy*

*zmuszeni prosić o pomoc społeczeństwo. To nasze cudowne społeczeństwo, które chce pomagać zwierzętom i które wierzy w nasz projekt – mówi Matelska.*

### **Potrzebni ludzie dobrej woli**

Dla pierwszego w Polsce 112 dla zwierząt jest to walka o wszystko. Środków finansowych starczy jedynie do końca października. – *Walczymy, próbujemy, robimy co w naszej mocy, by utrzymać Animal Helper na powierzchni. Niestety, rzeczywistość jest trudna* – dodaje Magdalena Matelska.

Aktualnie powstała zbiórka na 210 tysięcy, kwotę potrzebną na utrzymanie przez najbliższe trzy miesiące. To kolejny kwartał, który twórcy aplikacji będą mogli poświęcić na kolejne rozmowy z politykami i sponsorami. – *Dla nas to być albo nie być projektu, który realnie pomaga zwierzętom. Wspólnie ze zgłaszającymi, służbami i organizacjami udało nam się już uratować tysiące zwierząt. Zdecydowana większość z nich nigdy nie otrzymałaby pomocy, ponieważ ludzie nie wiedzą gdzie dzwonić, gdy zwierzęciu dzieje się krzywda* – zakończył Paweł Gebert.

---

Animal Helper to oddolna inicjatywa, w całości opierająca swoją działalność na wsparciu darczyńców i partnerów. Aplikacja i obsługująca ją centrala aktualnie działają 24/7 i przyjmują zgłoszenia z połowy Polski. Aby taki stan rzeczy mógł się utrzymać, konieczne jest wsparcie finansowe.

112 dla zwierząt można wesprzeć tutaj: [www.zrzutka.pl/animalhelper](http://www.zrzutka.pl/animalhelper)